

Rozdział II

Odpowiedzialność jako kategoria podstawowa w prawie

Responsibility as the main category in law

Sebastian Behcicki

Uniwersytet Wrocławski

Streszczenie

Artykuł ten ukazuje odpowiedzialność z różnych perspektyw, dostarczając w miarę całościowego wytłumaczenia pojęcia. Definicja zaoferowana w tekście sięga przekrojowo, od *sensu stricto* do najwyższego poziomu abstrakcji. Jest to analiza sfery odpowiedzialności głębsza niż zazwyczaj, pozwalająca na ujęcie odpowiedzialności jako podstawowej kategorii prawa. Tezy artykułu wykraczają poza aktualne rozumienie pojęcia „odpowiedzialność”.

Słowa kluczowe

odpowiedzialność, kategoria, prawo, socjologia

Abstract

This article features responsibility in different perspectives, so it provides moderately complex explanation of the term. The definition offered within the text ranges from strict sense to the highest level of abstraction. It is a probe of the field of responsibility in a greater depth than usual, allowing to understand the meaning of responsibility as a basic category of law. Thesis laid open in the article goes beyond contemporary understanding of the term „responsibility”.

Key words

responsibility, category, law, sociology

Zajęcie się problematyką odpowiedzialności stanowi konsekwencję poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czym jest prawo. Okazuje się, że w żadnym przypadku odpowiedź nie jest oczywista. Choć obserwuje się wzrost zainteresowania odpowiedzialnością w szerszym aspekcie¹, to jest to ciągle stanowisko odosobnione². Tematyka ta, w ujęciu kompleksowym, właściwie nie jest poruszana, co jest powodem podjęcia wysiłku i próby podsumowania osiągnięć naukowych na tym polu, w skondensowanej for-

¹ W XX wieku, w filozofii, pojawiło się stanowisko nazywane filozofią odpowiedzialności. W nurcie tym, odpowiedzialność ma charakter imperatywu, jest to jednak filozofowanie prowadzone przez myślicieli „w pojedynkę bez konfrontacji myślenia z myśleniem innych, a często nawet nie będąc świadomymi współobecności myślenia tych innych.” – J. Fiłek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003.

² Takim odosobnionym podejściem jest też „wszechświatowy punkt widzenia” zaproponowany przez H. Arendt, w którym pojęcie odpowiedzialności również jest kategorią centralną – H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2000.

mie niniejszego artykułu. Jest to również przyczynek do dalszego zgłębiania tajemnicy tkwiącej w odpowiedzialności i w prawie.

W interesującym nas znaczeniu jurydycznym odpowiedzialność jest zwyczajowo przedmiotem zainteresowania prawa jedynie w wąskim ujęciu poszczególnych gałęzi. Mimo że pojęcie pojawia się stosunkowo często, nie jest to w doktrynie kategoria szczególna, o ile w ogóle możemy w aktualnym dyskursie mówić o odpowiedzialności jako o kategorii w prawie. W trakcie studiów tematyka ta nie stanowi przedmiotu indywidualnych wykładów³, w podręcznikach brak kompletnego wytłumaczenia tego określenia⁴, a w ustawach znajdujemy jedynie partykularne odniesienia w wąskim znaczeniu materialnym i procesowym. Jest to poniekąd zrozumiałe ze względu na założenia programowe studiów⁵, ale także pozorną jednoznaczność⁶.

Jeśliby jednak wejść głębiej, przyjrzeć się warstwom ukrytym⁷, okaże się, że w odpowiedzialności kryją się znaczenia bardzo istotne i nieoczywiste. Już na wstępie przekonamy się, że odpowiedzialność nieodłącznie związana jest z prawem, a gdy wejrzemy jeszcze głębiej, zobaczymy także jej związek ze słusnością⁸ i sprawiedliwością⁹. Funkcje, jakie możemy przypisać odpowiedzialności, idealnie pokrywają się

³ W studiach z zakresu prawa cywilnego odpowiedzialność jest przedmiotem analizy w stosunkach kauzalnych i w poszczególnych teoriach: winy, ryzyka i słusności.

⁴ Podejmowane są, co prawda, próby definiowania odpowiedzialności, jednak wyłącznie w sposób zakresowy, ściśle związany z określoną gałęzią prawa materialnego lub procesowego. W powszechnej nauce prawa najczęściej przywołuje się dominujący pogląd łączący odpowiedzialność z ujemnymi następstwami prawnymi, przewidzianymi dla jakiegoś podmiotu w związku ze ziszczeniem się pewnych zdarzeń, kwalifikowanych negatywnie przez system prawny (W. Lang, *Struktura odpowiedzialności prawnej*, Toruń 1963, Z. Radwański/A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012.). Jest to jednak rodzaj definicji negatywnej, który niewątpliwie musi być uzupełniony definicją pozytywną. W tym dualistycznym układzie precyzyjne ukazanie znaczenia odpowiedzialności wymaga, jak się wydaje, sięgnięcia do skomplikowanego dorobku filozoficznego ostatnich kilkudziesięciu lat.

⁵ Chodzi tu o strukturę i sposób nauczania prawa w oparciu o podział na poszczególne, wąskie i specjalistyczne gałęzie prawa (paradygmat naukowy).

⁶ Nie ma pełnej zgodności co do treści pojęcia „odpowiedzialność” i dotyczy to zarówno nauki prawa kontynentalnego, jak i *common law*. W obu, często porównywanych systemach, w poruszonym tu kontekście, uwaga koncentruje się na kwestiach pragmatycznych, ograniczonych do obowiązku i sankcji.

⁷ Teorię poziomowej interpretacji tekstu stworzył w 1995 r. R. Sarkowicz. Autor wskazał w niej na występowanie w tekście prawnym poziomu deskryptywnego, dyrektywalnego i poziomu presupozycji tekstu (R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995). A. Bator wskazuje, że koncepcja Sarkowicza inspirowana była biblijną i lingwistyczną tradycją wyodrębniania w procesie interpretacji tekstu różnych poziomów znaczeniowych, odmiennych funkcji, wariantów doniosłości interpretacyjnej – A. Bator, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2012, s. 252-253).

⁸ Do polskiego systemu prawa zasadę słusności wprowadziły przepisy kodeksu zobowiązań z 1933 r., gdzie w art. 143 i 149 posłużono się „względami słusności”. Zostały one następnie zastąpione klauzulą generalną zasad współżycia społecznego. Jest to operator uwzględniony przez ustawodawcę, jako jedna z przesłanek stosowania art.5 k.c. Względy słusności pojawiły się ponownie w kodyfikacji, użyte w wyniku nowelizacji z 2004 r., w art. 4172 k.c. Jest to swoisty wyłom w konsekwencji ocen prawodawcy, który jednak zasadniczo nie wprowadza różnorodności pod względem pełnionej funkcji.

⁹ Teoria „sprawiedliwości konkretnego przypadku” wywodzi się z doktryny niemieckiej. Jej prekursorem był J.W. Hedemann, który wyprowadził ją, jako uzupełnienie przeciwieństwa teorii winy i ryzyka.

z funkcjami prawa¹⁰. Spostrzeżenia te zachęcają do ustalenia charakteru tego związku i odpowiedzi na pytanie, czym jest odpowiedzialność, jaka jest jej rola? Oznacza to konieczność poszukiwania, rozróżnienia znaczenia odpowiedzialności.

Analizując klasycznie każde pojęcie, zazwyczaj zaczynamy od jego etymologii. Metoda ta kieruje nas ku historii, i tak też można szukać znaczenia odpowiedzialności, historycznie, w języku łacińskim, jako że stanowiąc kategorię jurystyczną, jak całe prawo cywilne, ma swoje korzenie właśnie w tradycji rzymskiej. Pojęcie to wiąże się historycznie z dziedziną prawa. Jedno z najdawniejszych łacińskich słów, jednocześnie najpopularniejsze, *respondere*¹¹, oznacza występowaniem sytuacji komunikatywności, porozumiewania się, odpowiadania za lub odpowiadania przed. Jednak na uwagę zasługuje również inne określenie, *officium*, przetłumaczone przez Cyserona z greckiego *Kathekon*¹². To w tym ostatnim przypadku eksponuje się dopiero głębsza warstwa znaczenia tego pojęcia. Leksem ten oznacza bowiem „siłę chroniącą przed zagładą”¹³.

*Słownik współczesnego języka polskiego*¹⁴ definiuje „odpowiedzialność” jako „konieczność ponoszenia konsekwencji swojego lub czyjś postępowania, zachowania, wynikającą z przekonania wewnętrznego lub nakazu prawnego; świadomość tej konieczności”. W definicji tej, choć niepozornej, zawarte są dwie sfery występowania sta-

Teoria ta oparta jest na konstatacji, że „w orzekaniu decydować mają wszelkie szczególne okoliczności każdej rozpatrywanej sprawy brane pod uwagę w świetle względów słuszności.” – B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009, s. 61.

¹⁰ Funkcje prawa definiuje się, jako skutki społeczne wywołane przez fakt ustanowienia i stosowania prawa. Zakładając rozróżnienie podstawowe na prawo w znaczeniu instrumentalnym i autonomicznym, wskazuje się na występowanie metafunkcji, w obrębie której występują dwie funkcje: funkcja stabilizująca (homeostatyczna), zapewniająca utrzymanie istniejącego układu stosunków społecznych i dynamizująca (instrumentalna), związana z powodowaniem zmian w tym układzie i kształtowaniem nowych stosunków społecznych. – W. Gromski, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2012, s. 223.

¹¹ Do łacińskiego *respondere* nawiązują angielskie *responsibility* i francuskie *responsabilité*. Źródłosłów ten ma również niemieckie *Verantwortung*. Inne możliwe zwroty łacińskie to *auctoritas*, *nox*, *onus*.

¹² W języku średnio-wysoko-niemieckim zostało ono przetłumaczone jako *Pflicht* (obowiązek), które stanowiło punkt wyjścia etyki I. Kanta oraz podstawę dla zawodowej biurokracji w rodzących się państwach europejskich; koncepcja ta stanowiła zasadniczy wkład w pojęcie państwa jako obiektu autonomicznego – O.F. Kirkeby, *Management Philosophy. A Radical Normative Perspective*, Berlin-Heidelberg 2000, s. 206. Seneka dla określenia *Kathekon* użył słowa *convenientia*.

¹³ Leksem przetłumaczony jako *qui tenet nunc* – to (ten) co powstrzymuje, w formie czasownikowej pojawia się w literaturze tylko jeden jedyny raz, w Nowym Testamencie, w drugim liście św. Pawła do Tesaloniczan. Według teologów interesujące jest to, że w wersji 2,6 rodzajnik nadający mu charakter rzeczownikowy jest rodzajnikiem nijakim, a już w wersji 2,7 – męskim. „Widać tu wewnętrzną ewolucję myślenia albo egzegezę od rozumienia «zatrzymujący/powstrzymujący», jako jakaś abstrakcyjna siła (nijaki) do nazwania tak konkretnego człowieka lub postaci (rodzaj męski), trudno jest stwierdzić czy chodzi o rzecz czy osobę”. Ogromna większość egzegetów uważa, że chodzi o jakiś dobroczynny czynnik przeszkadzający nieprawości osiągnąć pełnię. Użycie rodzaju nijakiego i męskiego powoduje spór, w którym po jednej stronie wskazuje się, że św. Paweł i jego czytelnicy nie znali natury i znaczenia tego leksemu, inni wskazują, że wiedza na ten temat została utracona w późniejszych czasach. M. Bednarz, *Nowy Komentarz Biblijny, 1-2 List do Tesaloniczan*, Tom XII, s. 510-521, Częstochowa 2007

¹⁴ B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1996.

nu odpowiedzialności. Obok wskazania, że jest to realny obowiązek znoszenia (*pati*) ciężaru skutków działania, uwypuklone jest tu również samo doznanie obowiązywania konsekwencji¹⁵.

Zaczynając interpretację od pierwszej części powyższej definicji stwierdzimy, że odpowiedzialność jest tu zaprezentowana w sposób podstawowy, wąski, a zarazem intuicyjny; jest ściśle związana ze sferą realnej aktywności człowieka¹⁶. Jest to po prostu obowiązek, przy zaistnieniu stosownych przesłanek, odpowiadania za następstwa zaistnienia związku przyczynowo-skutkowego, oraz formalna (normatywna) tego ocena. Odpowiedzialność w tym przypadku jest tym, co H. Kelsen w swoim systemie normatywnym nazywał zarachowaniem¹⁷. Z tego punktu widzenia odpowiedzialność kreuje wyłącznie obowiązki bądź uprawnienia. W takim ujęciu rolę szczególną odgrywa system, na podstawie którego identyfikujemy okoliczności podpadające pod legalną ocenę. Stan faktyczny jest subsumowany pod wyrażenia normatywne, co odbywa się niejako z nakazu odpowiedzialności. Przepis prawa nie kreuje sam w sobie odpowiedzialności, ale jest wyrażeniem, dzięki któremu dochodzi do jej konkretyzacji. Jest to doskonale widoczne w sytuacji, w której stwierdzimy nieobowiązywanie systemu normatywnego, często z mocą wsteczną¹⁸.

¹⁵ Te dwie wskazane sfery odpowiadają dwóm kategoriom z kanonu Arystotelesa (*poiein* – działanie i *paschein* – doznawanie) przy pomocy, których porządkował on świat (Arystoteles, *Organon, Kategorie, Pre-Predicamenta* 1b25-2a4). W odniesieniu do świadomości są również zgodne z kategoriami I. Kanta (*Krytyka czystego Rozumu*, Warszawa, 1957) i M. Heideggera (*Bycie i czas*, Warszawa 2017) wyprowadzonymi odpowiednio z subiektywnych form apriorycznych ludzkiego rozumu i przeżyć człowieka bytującego w świecie. Jak to będzie ukazane, przeżycie odpowiedzialności ma znaczenie w teoriach psychologicznych, fenomenologicznych i realistycznych prawa.

¹⁶ Chodzi tu o uzewnętrznione zachowanie zależne od woli ludzkiej, zarówno działanie jak zaniechanie (*et non facere, facere est*) wywołujące skutki prawne, ale także efekty wywoływane przez orzeczenia sądowe, akty administracyjne i inne czyny.

¹⁷ Zagadnienie zarachowania jest praktycznie nieznanne. Według H. Kelsena, jeśli chce się zdaniem prawnymi opisać porządek normatywny ludzkich zachowań, wówczas zasada przyczynowości nie ma zastosowania, a w jej miejsce wchodzi zarachowanie. Wskazuje się, że pierwotna zasada zadośćuczynienia (*Vergeltungsprinzip*) jest jedną z odmian zarachowania. W ostatniej fazie rozwoju teorii Kelsena pojęcie zarachowania zanika, a pojawia się w jego miejsce „powinność”. W *Allgemeine Theorie der Normen* (Wiedeń 1973, s. 154) Kelsen stwierdza „pozytywny porządek prawny nakazuje określone zachowanie, w którym zachowanie przeciwne wiąże z aktem przymusu, jako sankcją, mówiąc dokładniej, w którym w przypadku takiego zachowania akt przymusu jest ustanowiony jako powinny, w tym sensie, że upoważnia do nałożenia aktu przymusu.” – M. Zalewska, *Problem zarachowania w normatywizmie Hansa Kelsena*, Łódź 2017.

¹⁸ Obowiązywanie norm nie ma charakteru absolutnego i może zostać zakwestionowane, nawet ze skutkiem retroaktywnym. W takich przypadkach, dla uzasadnienia naruszenia jednych zasad (tu retroaktywności), niezbędne jest wskazanie istnienia i aktualności innej zasady czy zasad, którym udziela się pierwszeństwa i niejako nadrzędności. Na podstawie formuły G. Radbrucha, niemieckie sądy w Procesach Strzelców (niem. *Mauerschutzenprozesse*) wyłączyły, ze skutkiem wstecznym obowiązywanie norm prawa wobec Fritza Streletza, Heinza Kesslera i Egona Krenza, oskarżonych o podżeganie do popełnienia umyślnego zabójstwa (*Anstiftung zum Totschlag*). Zdaniem Sądu Regionalnego w Berlinie (*Landgericht*), orzekającego na podstawie prawa RFN, byli oni współodpowiedzialni za śmierć wielu młodych osób w wieku 18-28 lat, próbujących uciec z NRD w latach 1971-1989. Oskarżeni winni byli współdziałania poprzez wydawanie rozkazów „ochrony granic NRD za wszelką cenę, nawet gdyby dla uciekinierów oznaczałoby to utratę ich życia”.

W językowym kształcie normy, często skomplikowanym ze względu na reguły procesu prawodawczego, odpowiedzialność skorelowana jest zazwyczaj z sankcją: kary, egzekucji, lub nieważności¹⁹. Gdy mówimy o odpowiedzialności *sensu stricto*, zakładamy albo wystąpienie winy lub ryzyka, albo oczekujemy słuszności. Tak rozumiana odpowiedzialność może wywołać roszczenie albo jest tylko obowiązkiem moralnym. W jeszcze innej perspektywie możemy twierdzić o odpowiedzialności za siebie, szczególnie w przypadku konfliktu między dobrem własnym a dobrem cudzym²⁰.

W znaczeniu ściśle normatywnym odpowiedzialność możemy sklasyfikować na kilku poziomach. Na najwyższym jest odpowiedzialność konstytucyjna²¹. Już w preambule Konstytucji RP z 1997 r. ustawodawca przywołuje odpowiedzialność jako jedną z przesłanek kształtujących prawo²². Na niższych piętach znajdują się odpowiedzialność prywatna, utożsamiana z odpowiedzialnością cywilną i publiczna, rozumiana jako odpowiedzialność administracyjna i odpowiedzialność karna²³. Interesująca nas odpo-

Sąd w Berlinie ocenił w procesie, że oskarżeni nie mogą usprawiedliwić się poprzez powołanie przepisów prawa granicznego, obowiązującego w tamtym czasie. Prawo to, zdaniem sądu orzekającego, naruszało podstawowe zasady sprawiedliwości i praw człowieka, chronionych przepisami prawa międzynarodowego („diese Staatspraxis hat offensichtlich und unerträglich gegen elementare Gebote der Gerechtigkeit und gegen völkerrechtlich geschützte Menschenrechte verstoßen”). Zostało to ostatecznie potwierdzone w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (*Streletz, Kessler, Krenz v. Germany*) z 22 marca 2001 r.

¹⁹ O sankcji pięknie pisał N. Machiavelli, gdy argumentował jest stosowanie w ten sposób: „Miłość jest trzymana węzłem zobowiązań, który człowiek zrywa, skoro tylko nadarzy się sposobność osobistej korzyści, powodowany własną nikiżemnością, natomiast strach jest oparty na obawie kary; ten więc nie zawiedzie nigdy.” – N. Machiavelli, *Książe*, tłum. Czesław Nanke, Warszawa-Lwów 1920, rozdział XVII.

²⁰ Jest to oczywiste w przypadku stanu wyższej konieczności, ale ujawnia się także w przypadkach bardziej skomplikowanych, jak choćby w przykładzie przedstawionym przez I. Kanta, gdzie „Ktoś z największym narażeniem życia usiłuje ratować ludzi z tonącego okrętu i w końcu sam traci przy tym życie, to czyn ten wprawdzie z jednej strony zalicza się do obowiązku, z drugiej jednak, i przeważnie, także do zasługi; ale nasza wysoka jego ocena znacznie się obniża przez pojęcie obowiązku względem siebie, który tutaj zdaje się ponieść pewien uszczerbek.” – I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984, s. 250. W powyższym przypadku konflikt przy dokonaniu wyboru przez człowieka pozostaje. Jednak może być rozwiązany, kiedy człowiek podejmie decyzję świadomie, posługując się mądrością, która tkwi w nim samym (R. Milas, *Zaledwie trzy refleksje o odpowiedzialności*, „Civitas Hominibus” 2009, t. 4, s. 36).

²¹ Chodzi tu zarówno o odpowiedzialność polityczną, jak też o zakodowaną w Konstytucji treść pojęcia odpowiedzialności w ogóle.

²² Jest to odwołanie się do „poczucia odpowiedzialności wobec Boga lub własnego sumienia”, jednak nie ulega wątpliwości, że jest to konsekwentne poszukiwanie legitymacji dla prawa w porządku wyższym, transcendentnym. Jeśli tak, to w odpowiedzialności można szukać kelsenowskiej normy podstawowej. Można pokusić się o stwierdzenie, że odpowiedzialność, rozumiana jako swoiste uzasadnienie systemu normatywnego, przyjmuje postać metanormy. „Metanormatywizm uznaje się za jeden z symptomów rozwoju prawa, a mianowicie tego, że współczesne systemy prawa w coraz większym stopniu mają charakter samoregulacyjny. Tendencja ta została zapoczątkowana przez doktrynę państwa prawa, która zgłosiła roszczenie nałożenia na wszystkie organy państwa, w tym przede wszystkim na państwowego prawodawcę, mających status prawny reguł limitujących granice swobody decyzyjnej państwa.” (A. Bator, *op. cit.*, Warszawa 2012).

²³ Te trzy wymienione tu rodzaje odpowiedzialności, cywilna, administracyjna i karna, mają charakter przechodni w tym sensie, że mogą wystąpić praktycznie w każdym zdarzeniu. Świadczy to z jednej strony o uniwersalności tej kategorii, ale jest również powodem występowania wielu nieporozumień. Odpowiedzialność karna jest wprost regulowana w przepisach prawa cywilnego, tak jest m.in. w przypadku Kodeksu

wiedzialność cywilna może mieć natomiast charakter materialny, procesowy, absolutny, ograniczony, indywidualny, solidarny, subsydiarny, kontraktowy, deliktowy, na zasadzie słuszności, winy bądź ryzyka. Odpowiedzialność występuje również w wymiarze grupowym, gdzie główny punkt ciężkości leży w systemie decyzyjnym i związanej z tym podmiotowością²⁴.

Na najwyższym poziomie, jak to już powiedzieliśmy, jest odpowiedzialność konstytucyjna, jednak w rzeczywistości prawnej obowiązują również normy innych systemów. Jeszcze do niedawna nie było mowy o bezpośrednim podporządkowaniu normom spoza ustawodawstwa krajowego. Zmiany, jakie zaszły w sferze społeczno-gospodarczej zarówno na świecie, jak i w Europie²⁵, spowodowały powstanie nowych organizacji, instytucji, podmiotów i obowiązujących źródeł prawa, w tym również nowych organów władzy sądowniczej, którym jesteśmy podporządkowani poprzez uczestnictwo. Jest to nowy rodzaj odpowiedzialności – odpowiedzialności ponadnarodowej²⁶.

Zrzeszanie się państw i wstępowanie do organizacji międzynarodowych determinuje akceptację pewnego wspólnego porządku ukształtowanego w długim okresie, w formie umów i traktatów międzynarodowych, a także poprzez działalność prawodawczą i orzeczniczą²⁷. W wyniku ratyfikacji prawo to staje się obowiązującą częścią porządku prawnego państwa członkowskiego danej organizacji. Tak też jest w przypadku Unii Europejskiej, gdzie państwa członkowskie, wstępując do wspólnoty, zobowiązują się do przyjęcia dotychczasowego dorobku prawnego (*acquis communautaire*), ale również następnie, w procesie współstanowienia prawa, zobowiązują się do tworzenia no-

Handlowego w Tytule V – Przepisy karne. Z kolei w przepisach administracyjnoprawnych znajdują się odwołania do odszkodowawczej odpowiedzialności cywilnej. Kodyfikacje administracyjnoprawne nie regulują dostatecznie odpowiedzialności w przypadku wystąpienia deliktów administracyjnych, co skłania do poszukiwania rozwiązań w dorobku doktryny prawa cywilnego. W prawie karnym problemy z pojęciem odpowiedzialności odszkodowawczej wiążą się przede wszystkim z kompensacją materialną.

²⁴ W systemie decyzyjnym może odpowiadać lider lub liderzy grupy albo szersze gremia (odpowiedzialność zbiorowa).

²⁵ Prawo międzynarodowe zarówno publiczne, jak i prywatne nabrało szczególnego znaczenia po II wojnie światowej, choć pierwsze regulacje odnoszące skutek międzynarodowy pojawiły się już w końcu XIX w., w pracach konferencji międzyamerykańskich. Z punktu widzenia kontynentalnego, znamienne było powstanie Związku Węgla i Stali, następstwo Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a obecnie Unii Europejskiej. Na uwagę zasługuje również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (obecnie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – TSUE), a także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

²⁶ Nie wchodząc w polemikę w kwestii utraty części suwerenności państw członkowskich, należy podkreślić, że w dobie globalizacji i znaczących zmian społeczno-gospodarczych istnienie instytucji ponadnarodowych zdaje się być przyczyną względnego spokoju. Konsekwencją jest jednak przyjęcie tezy, że w prawie europejskim prawem jest to, co mówią i czynią sędziowie (Z. Brodecki (red.), *Europa sędziów*, Warszawa 2007).

²⁷ Prawo to ma być swoistym kompromisem pomiędzy poszczególnymi aspiracjami suwerennymi.

wego prawa, zgodnego z ideami prawa pierwotnego²⁸. W zakresie egzekwowania prawa dopuszcza się do głosu autorytet sądów i trybunałów międzynarodowych; w przypadku UE jest nim Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej²⁹.

Pomimo tego, że polityka prawa każdego państwa członkowskiego jest jego wyłączną domeną, wszystkie dyrektywy odnoszą skutek wprost poprzez zaakceptowanie mechanizmu bezpośredniego stosowania³⁰. Nie jest to tylko zwyczajny konsensus. Kłasyfikacja podziału władzy nie może już być widziana tylko z perspektywy wewnętrznej państwa i jego granic. Prawo dokonuje się poza granicami państwa, tak jak i nierzadko ocena jego stosowania. Pojawia się pytanie o odpowiedzialność za prawo w wymiarze uniwersalnym. Odpowiedzialność jest tu sprawą międzynarodową, nie tylko lokalną, a jej kształtowanie musi się odbywać z uwzględnieniem szeregu, często skomplikowanych, okoliczności³¹. Przy ocenie zdarzeń prawnych i ich konsekwencji należy uwzględnić to, że jest ona zależna od perspektywy. Na arenie międzynarodowej konflikt sposobu poczucia odpowiedzialności jest często wynikiem niejednolitej supozycji i błędów materialnych³². Chodzi między innymi o to, że w układzie międzynarodowym, nawet na tej samej platformie cywilizacyjnej, odpowiedzialność jest różnie rozumiana, w zależności od rozwoju społeczeństw i ich wolności i praw, ale także ze względu na ograniczone zasoby materialne i intelektualne³³.

²⁸ W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że przepisy te (*les sources dérivées*) stanowią w językach urzędowych Unii Europejskiej. W zakresie obowiązku publikacji przepisów w celu stworzenia dostępu do źródeł prawa, obowiązki są spełniane, jednak już w przypadku orzeczeń sądów i trybunałów sprawa przedstawia się odmiennie. W znacznej części orzeczenia te nie są dostępne w języku polskim i tu szczególną odpowiedzialnością obarczeni są tłumacze dokonujący przekładu języka prawnego i prawniczego.

²⁹ Trybunał ten (wcześniej jako Europejski Trybunał Sprawiedliwości) funkcjonuje na podstawie Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

³⁰ Zaczepnięty z języka francuskiego *effet utile* to termin języka prawniczego, opisujący bezpośredni i efektywny sposób oddziaływania prawa wspólnotowego na wewnętrzny porządek państwa członkowskiego. W języku angielskim sposób tego oddziaływania przedstawia się jako „Practical effectiveness of European Community law”.

³¹ Odpowiedzialność za prawo międzynarodowe łączy się wprost z odpowiedzialnością przed prawem międzynarodowym. Jest to szczególnie widoczne w sytuacji konfliktu interesów czy aspiracji władz krajowych wykorzystujących prawo w sposób instrumentalny, jednak niewystarczająco jasny i ujawniony, aby go obiektywnie ocenić. Z takiej perspektywy można oceniać konflikt polskich władz z organami międzynarodowymi odnośnie do kwestii związanych z Trybunałem Konstytucyjnym i szerzej całym wymiarem sprawiedliwości. W tym przypadku doszło do zderzenia dwóch perspektyw, wewnętrznej i zewnętrznej, przy czym ani ocena, ani konsekwencje nie są do końca jasne i oczywiste.

³² W tym przypadku błędem będzie założenie, że Prezydentowi RP, w obowiązującym układzie podziału władzy, przysługują kompetencje o szerszym zasięgu, niż te, które płyną literalnie z prawa i całego systemu. Podobnie sprawa ma się w przypadku kompetencji promulgacyjnej, czy też oddziaływania i wpływu poszczególnych rodzajów władz na siebie. Jeżeli w wymiarze publicznym dopuszcza się występowanie takich błędów, to trudno jest winić otoczenie zewnętrzne, że nie rozumiejąc takiego podejścia, oceny sytuacji dokonuje według swoich kanonów interpretacji.

³³ Sytuację tę doskonale oddaje sformułowanie „Europa dwóch prędkości”. Odnosi się to przede wszystkim do kwestii zasobów materialnych i rozwoju społeczno-gospodarczego, ale może to również dotyczyć osób reprezentujących poszczególne państwa na arenie międzynarodowej oraz ich poziomemu intelek-

Wracając do przywołanej na wstępie definicji odpowiedzialności, po rozważeniu części, jak to było zaznaczone, szczególnej, wąskiej i intuicyjnej, przejść należy do drugiego wyrażonego tam aspektu, tj. do sfery świadomości i poczucia odpowiedzialności. Przenosimy się tym samym na pole psychologii, ale także socjologii, gdyż akcentowana tu świadomość nie jest jednowymiarowa. Po pierwsze, wiąże się z występowaniem wolnej woli, w sensie uświadomionej, rozumianej rzeczywistości, która może przyjąć, w zależności od okoliczności, postać aktywizującą lub tylko respektywną. Poziom świadomości jest tu wyznacznikiem stanu odpowiedzialności. Jest to jeden z podstawowych elementów mechanizmu egzoneracji³⁴. Odpowiedzialność wyznacza tu również granice wolności³⁵.

Po drugie, w wymiarze już czysto psychologicznym, poczucie odpowiedzialności przyjmuje postać emocji psychologizycznej (impulsji), scharakteryzowanej przez L. Petrażyckiego jako przeżycie atrybutywno-repulsywne³⁶. Zdaniem tego autora przyczyną naszego działania są emocje, które następnie ujawniają się w świecie realnym. Jednak bycie człowieka w świecie oznacza możliwość subiektywnego kształtowania istnienia (planowania, dążenia, realizacji), ale także możliwość obiektywnego podpadnięcia pod sytuację przypadkową. Kluczem do takiego pojmowania odpowiedzialności jest zdolność podmiotu do introspekcji³⁷, która następnie ujawnia się na zewnątrz. W efekcie dochodzi do ukształtowania odpowiedzialności zarówno indywidualnej, bezpośrednio związanej z przeżywającą jednostką, jak również do normatywnego ukształtowania odpowiedzialności, jeśli jakieś doznania, emocje, stany czy zdarzenia będą miały wystar-

tualnego i kulturalnego. Nie wystarczy tu samo zastrzeżenie o braku elit. Kształcenie elit i ich desygnacja do roli reprezentantów jest jednym z aspektów odpowiedzialności za państwo i prawo.

³⁴ Określenie mechanizm, choć przynależy bardziej naukom technicznym, zdaje się być odpowiednie w przypadku funkcji, jaką w procedurze cywilnej przypisuje się zaistnieniu przesłanek wyłączających odpowiedzialność (podobnie „mechanicznie” postępujemy w przypadku wniosku dedukcyjnego).

³⁵ Wiąże się to z faktem, że dokonywaniu wyborów zawsze towarzyszą konsekwencje, których wystąpienie stanowi granicę wolności.

³⁶ L. Petrażycki sformułował „psychologiczną teorię prawa i moralności”, w której zastany przez siebie podział na psychologię poznania, uczuć i woli uzupełnił właśnie o psychologię emocji. Prawo teoretyczne to zjawisko intelektualno-emocjonalne, to przeżycie etyczne o charakterze imperatywno-atributywnym, składające się z wyobrażenia jakiegoś zachowania i towarzyszącego mu specyficznego przeżycia emocjonalnego. Petrażycki zaproponował podział na stany pasywne (czucie i uczucia), stany aktywne (wola i jej akty) oraz stany zarazem pasywne i aktywne, czyli takie, które powodują, że człowiek czegoś doznaje i zarazem chce działać. Stany te charakteryzują się pewnym podrażnieniem, które wywołują zachętę, skłaniają ku czemuś (apulsywność) albo odpychają (repulsywność). Niewątpliwym wkładem tego prawnika stanowi również jego teoria adekwatności – H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 409; S. Tochowicz, *Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego*, „Studia psychologiczne” 1990, z. 7.

³⁷ „Metoda introspekcyjna – samoobserwacja zwykła i eksperymentalna – stanowi nie tylko jedyny środek obserwacji i poznania zjawisk prawnych (i moralnych) w sposób bezpośredni i wiarygodny, lecz zarazem środek, bez którego jakiegokolwiek poznanie zjawisk prawnych (i moralnych) jest niemożliwe.” – L. Petrażycki *Wstęp do nauki prawa i moralności*, [w:] L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności: pisma wybrane*, Warszawa 1985, s. 180.

czające znaczenie. W takim przypadku dojdzie do ukształtowania odpowiedzialności również w wymiarze socjologicznym³⁸.

Przeżycie odpowiedzialności³⁹, będące następstwem świadomości i wolnej woli, ujawnia się w postawie podmiotu w rzeczywistości społecznej. Dla prawidłowego ujęcia nie wystarcza jednak jedynie metoda introspekcyjna, trzeba również skorzystać z obserwacji zewnętrznej. Dopiero w taki sposób udaje się dostrzec i ukształtować system zgodny z jednej strony z naturą człowieka, z drugiej zaś społecznie relewantny i w ten sposób odpowiedzialny. Taką właśnie zewnętrzną rolę można przypisać sędziemu, którego zadanie polega na ocenie zaistniałego zjawiska prawnego z zewnętrznej perspektywy. Sędzia nie jest jednak wyłącznie „automatem subsumcyjnym”. Na tym poziomie odpowiedzialność jako przeżycie psychologiczne kształtowana jest również poprzez empatię⁴⁰. Kontynuując myśl Petrażyckiego, można by powiedzieć, że empatia jest tu przejawem motywacji⁴¹. Sytuacje, w których dopuszcza się możliwość wczuwania się, są stosunkowo rzadkie. Systemy społeczne, w tym także systemy prawa, dążą do precyzji, jednak jest wiele przykładów norm, które umożliwiają sięgnięcie poza definitywne granice wyznaczone przez przepisy. W procesie orzekania, w rozstrzygnięciu sięga się wtedy niejako poza pozytywne ramy normatywne i przenosi się do sfer, w których rolę odgrywają inne względy aksjologiczne i merytoryczne, aktualne w danej sytuacji. Prawo przewiduje zaistnienie takich okoliczności szczególnych, które uprawniają do stosowania nienormatywnych sposobów oceny odpowiedzialności. W polskim systemie należą do nich m.in. klauzula *Rebus sic stantibus* (art. 3571 k.c.), sędziowskie uznanie w zakresie ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej między osobami fizycznymi (art. 440 k.c.), orzekanie zadośćuczynienia (art. 446 §4 k.c.), rozłożenie świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.), zasądzenie odpowiedniej sumy wg oceny sądu (art. 322 k.p.c.) czy nakaz kierowany do sędziego, aby oświadczenia procesowe interpretował w ich kontekście

³⁸ Umysł indywidualny jest zawsze w jakiś sposób ukształtowany, uwikłany w doświadczenia i w wiedzę, często aprioryczną. W zależności od przyjętego stanowiska filozoficznego zmienia się sposób pojmowania odpowiedzialności. Jest to także zależne od roli, jaka przypada poszczególnym podmiotom. Inaczej odpowiedzialność odczuje poszkodowany, inaczej sprawca szkody, a jeszcze inaczej sędzia, który w danych okolicznościach sprawy może choćby odczuwać, że powinien się z orzekania wyłączyć. Podobnie sprawa ma się w odniesieniu do świadomości zbiorowej. Ta ukształtowana również pod wpływem emocji może ujawnić się choćby w akceptacji naruszenia zasady praw nabytych osób pracujących w aparacie bezpieczeństwa PRL.

³⁹ Projekcja sensu na tle czystej odpowiedzialności.

⁴⁰ Empatia (niem. *Einführung*, ang. *empathy*) jest przeżyciem psychicznym ukierunkowanym na daną osobę czy okoliczność. Wg T. Lippsa, empatia odpowiada za łączenie się jednostek w społeczeństwa, decyduje o tożsamości narodów („moje rozumienie wypowiedzi innych ludzi ma swoje podłoże w instynkcie naśladowania z jednej strony i instynkcie wypowiedzania swoich własnych przeżyć w określony sposób z drugiej strony.”) – T. Lipps, *Leitfaden der Psychologie*, Leipzig 1903, s. 193.

⁴¹ Motywacje skłaniają nas ku czemuś (np. miłosierdzie) lub odpychają nas od czegoś (np. kłamstwo). Dlatego motywacje te są zwane przez Petrażyckiego motywacjami zasadniczymi i sądy oparte na tych motywacjach są “(...) zasadniczymi praktycznymi sądami i przekonaniem”, zaś treści tych sądów są zwane normami. M. Kik, *Leona Petrażyckiego filozofia prawa*, „Czasopismo Filozoficzne” 1996, z. 1.

sytuacyjnym (art. 183¹⁴ § 3 k.p.c.), a także ograniczenie w swobodzie oceny⁴² sprawy przez sędziego (art. 233 k.p.c.). Należy jednak podkreślić z całą stanowczością, że empatia jest tu warunkowana względami proceduralnymi.

Tak rozumiana odpowiedzialność koresponduje poniekąd również z koncepcją fenomenologiczną, gdzie jej wystąpienie jest objawieniem, unaocznieniem istoty w konkretnym realnym rozstrzygnięciu⁴³. Odpowiedzialność jest też przedmiotem zainteresowania innych kierunków, alternatywnych dla głównych nurtów czy stanowisk filozoficznych, choć jest to, jak się zdaje, do końca nieświadomione. W koncepcji prawa responsywnego, która również odwołuje się do socjologii, nacisk kładzie się na społeczną genezę norm i uzasadnienie ich obowiązywania oraz rozumienie prawa stosownie do dynamizmu społecznego. Tu znaczenie kluczowe odgrywa wspólnota, kształtująca system normatywny i wymagająca respektowania wartości panujących w tym systemie. Powtarzając za Nonetem i Selznickiem, prawo responsywne kształtowane jest w efekcie istnienia historycznej moralności. Także wartości, jakie zakodowane są w prawie, należy interpretować w zgodzie z koncepcją odpowiedzialności historycznej. L. Morawski wskazał na pięć punktów – założeń tego nurtu: prymat dobra wspólnego nad prawami jednostki, aktywna rola państwa w ochronie dobra wspólnego, zaangażowanie państwa w ochronę wartości wspólnoty, równorzędność praw i obowiązków jednostki, nacisk na prawa i wolności pozytywne. Nietrudno dostrzec, że wszystkie te założenia dźwigają ciężar odpowiedzialności. Z tego poziomu odniesienia blisko już do konstatacji, że odpowiedzialność jest elementem systemu wartości całej wspólnoty. Tak rozumiana odpowiedzialność nigdy nie przyjmuje wymiaru prywatnego, ale obiektywizuje rzeczywistość. „Jest powinnością w stosunku do rozpoznanej wyższej wartości lub przyjętego układu racjonalności. Stanowi punkt odniesienia i źródło refleksji nad poszczególnym

⁴² Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z naczelných zasad procesowych, polega na tym, iż sąd każdorazowo i samodzielnie w realiach konkretnej sprawy podejmuje decyzję o tym, które dowody uznać za wiarygodne, a którym dowodom w całości lub części odmówić wiarygodności. Nie istnieją żadne zewnętrzne wiążące instrukcje, jak oceniać dane dowody, ani nie istnieje ich katalog względem znaczenia dla procesu.

⁴³ „Dla absolutnego egzystencjalisty nie istnieje i istnieć nie może żadna aprioryczność. Przyroda, psychika, prawo, etyka, logika, państwo, społeczeństwo, Bóg, niebo i piekło, są tym, czym człowiek czyni je w akcie decydowania, jako jedynie absolutnym punkcie. Natomiast dla fenomenologa świat jest pełen apriorycznej sensowności. „Sens” nie ma tutaj teologicznego znaczenia, według którego rzeczywisty świat lub bieg świata posiada pewien ostateczny historyczny czy ponadhistoryczny sens i cel. „Sens” znaczy tutaj tyle co „istota”; a istota jest ostateczną, jakościową, najwłaściwszą cechą dającą najmniejszemu i największemu zespołowi bytowemu niezmiennie i do niczego innego niesprowadzalne miejsce, jego sensowne miejsce. Istotę się widzi lub nie. Nie można jej dowieść, najwyżej ku niej prowadzić. A tam gdzie nie ma duchowego narządu ku temu, gdzie jest on uszkodzony, lub zniszczony, tam brakuje zarazem swoistego zmysłu filozoficznego.” – A. Reinach, *Co to jest fenomenologia* [w:] *Fenomenologia*, Kraków 1990.

działaniem. Determinuje trwałość wspólnoty, jako głównego podmiotu relacji społecznych oraz jest czynnikiem ujednociania działań⁴⁴.

Odpowiedzialność, w znaczeniu *largissimo senso*, jest sposobem komunikacji⁴⁵, jest formą dialogu między wymagającymi odpowiedzialności a odpowiedzialnymi⁴⁶. „Sposób, w jaki komunikujemy się, wpływa na naszą zdolność budowania silnych i zdrowych społeczności⁴⁷. W dialogu tym przez posłuszenie się wspólnie zrozumiałym językiem dochodzi do określenia treści, zasad, okoliczności i przesłanek, których wystąpienie zasługuje na wyeksponowanie w społeczeństwie. Tu odpowiedzialność jest pierwotna do obowiązku, który wyznacza. Jest płaszczyzną jego występowania, nie samym obowiązkiem. Na tym poziomie dochodzi do identyfikowania przez wspólnotę komunikacyjną celu i środków do jego osiągnięcia i następnie adekwatnego konstytuowania norm i zasad (także moralnych). Takie podejście do odpowiedzialności jako swoistego podtekstu można by przypisać wyłącznie stanowisku hermeneutycznemu⁴⁸, jednak jest to również domena zainteresowań socjologii. W tym znaczeniu odpowiedzialność jest tłem procesów kontynuacji i przemiany, ale stanowi również narzędzie wpływu. W takim ujęciu, przy określaniu, czym jest odpowiedzialność, wyjątkowo istotnego znaczenia nabiera skuteczność jej wymiaru i egzekwowania⁴⁹. Te dwa ostatnie atrybuty odpowiedzialności uzależnione są od jakości procesu komunikacyjnego i następujących po nim procesów stanowienia i stosowania prawa. Prawo niejasne, nieściśle, sprzeczne, powoduje rozmycie odpowiedzialności lub jej całkowite wyrugowanie z płaszczyzny ocennej. W niektórych przypadkach brak odpowiedzialności przejawia się już na najwyższym możliwym poziomie, tj. poziomie politycznym⁵⁰. Państwa, w których odpowiedzialność polityczna nie ma znaczenia, nie mają możliwości obrony przez użycie

⁴⁴ A. Warchał, *Odpowiedzialność: filozoficzno-prawne aspekty zjawiska*, „Civitas Hominibus” 2009, t. 4, s. 9-16.

⁴⁵ Komunikacja definiowana jest jako proces organizowania wiadomości w celu stworzenia znaczenia – S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, Warszawa 2007, s. 31.

⁴⁶ Odpowiedzialność jako formę dialogu ujął w swoim artykule – *Czy można kochać zbrodniarkę? Kilka językowo-filozoficznych uwag o odpowiedzialności na przykładzie powieści „Lektor” Benharda Schlinka*, – G. Grzyb, *Civitas Hominibus*, 2009, t. 4, s.79-90.

⁴⁷ S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *op. cit.*, s. 53.

⁴⁸ Hermeneutyka jako koncepcja filozoficzna zakłada istnienie wspólnoty interpretacyjnej i jej świadomości historycznej. W tym sensie komunikacja jest kreacją wspólnej rzeczywistości rozmówców. W rozumieniu hermeneutycznym koncepcje żyją, bo kolejne pokolenia dodają swoje doświadczenia do istniejącej formuły, nie zmieniając jednak sensu.

⁴⁹ Pojęcie skuteczności do nauki prawa wprowadził T. Kotarbiński. (*Traktat o dobrej robocie*, Łódź 1955). O optymalnej skuteczności prawa (hipoteza trójstopniowego działania prawa) pisał A. Podgórecki (*Prestiż prawa*, Warszawa 1966).

⁵⁰ W Polsce odpowiedzialność polityczna nie jest w ogóle brana pod uwagę. Zanik odpowiedzialności w tym wymiarze jest natomiast społecznie akceptowany, jako że kategoria politycznej odpowiedzialności, nawet jeśli występuje w teorii, to w praktyce nie ma żadnego znaczenia, ze względu na całkowitą nieskuteczność jej egzekwowania.

argumentu odpowiedzialności, bo argument taki jest całkowicie nieskuteczny⁵¹. Odpowiedzialność kreowana poza obiektywnymi ideami, w wyniku choćby lobbingu czy w celu zaspokojenia partykularnych interesów, nie sprzyja zajęciu przez odpowiedzialność odpowiedniego jej miejsca. Dopuszczenie do takiego kreowania odpowiedzialności może mieć fatalne skutki ekonomiczno-społeczne, a w ekstremalnych wypadkach może prowadzić do obywatelskiego nieposłuszeństwa. W takich przypadkach różnie rozumiana odpowiedzialność może stać się powodem konfliktów.

Dla prawa, rozumianego jako element techniki społecznej, cechą charakterystyczną jest kontrola poprzez sterowanie. Takie podejście wymaga od osób odpowiedzialnych za tworzenie i stosowanie prawa poddania się rygorom ograniczającym możliwość subiektywnego kształtowania odpowiedzialności. Doktryna prawa dopuszcza możliwość instrumentalnego posługiwania się prawem, jednak w zgodzie z zasadami: pierwszeństwa wolności i praw, obowiązku uzyskania zgody społeczeństwa i zakazu manipulacji⁵². W prawie jako instrumencie oddziaływania społecznego oznaczenie desygnatów odpowiedzialności odbywa się głównie przez narzucenie, w nielicznych tylko przypadkach do określenia treści odpowiedzialności dochodzi w ramach konsensusu. Prawo i kształtowana przezeń odpowiedzialność są narzędziem w instrumentalnym modelu stosowania prawa. Można by rzec przewrotnie, że jest to przysłowiowe, makiaweliczne, dobre lub złe posługiwanie się okrucieństwem⁵³. Odpowiedzialność jest tu elementem polityki prawnej państwa⁵⁴. Oceny w kategoriach dobra i zła nie mają tu

⁵¹ Przez państwo rozumie się tu nie tylko ogół współdziałających ze sobą instytucji, ale przede wszystkim samoustanowioną wspólnotę, rozumianą współcześnie jako suwerena (renesans koncepcji umowy społecznej). Myśl tę widać w amerykańskiej filozofii społecznej (R. Nozick, J. Buchanan) W swej teorii sprawiedliwości J. Rawls (*A Theory of Justice*, Harvard 1971) traktuje państwo jako strukturę społeczną, swoistą instytucję działającą w oparciu o sprawiedliwość proceduralną. Ten instytucjonalizm wspierany przez sprawiedliwość nie jest jednak determinowany przekazaniem władzy, jak to jest rozumiane w klasycznym ujęciu umowy społecznej, ale zasadza się w regułach, które społeczeństwa, będące na różnym poziomie rozwoju, są w stanie zaakceptować aby kontynuować grę w społeczeństwo czy grę polityczną (H. Olszewski/M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994). W tym kontekście, państwo, w którym władza nie ponosi odpowiedzialności za swoje działanie, jest skazane na porażkę, w konfrontacji z państwami, w których funkcjonuje idea odpowiedzialności.

⁵² A. Bator (red. nauk.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2012.

⁵³ „Dobrze użytymi mogą nazywać się te (jeśli o złem można powiedzieć, że jest dobrem), które pełnią się raz jeden z konieczności, dla ubezpieczenia się, nie powtarza się ich później, a które ponadto przynoszą największy pożytek poddanym, krzywdy powinno się wyrządzać wszystkie naraz, aby krócej doznawane, mniej tym samym krzywdziły, natomiast dobrodziejstwa należy świadczyć po trosze, aby lepiej smakowały.” – N. Machiavelli, *op. cit.*, s. 29.

⁵⁴ Pierwszym, który użył sformułowania „polityka prawa”, był L. Petrażycki. Według niego prawo jest narzędziem wychowawczym, które przyspiesza rozwój moralny, powinno być wykorzystywane do racjonalnego sterowania postępem. Stwierdził on, że „Im słabszy jest rozwój imperatywno-atrybutywnych elementów życia etycznego w psychice społecznej, tym niezbędniejsze jest szerzenie poważania świadomości prawnej i budzenie jej oraz wzmacnianie innymi sposobami.” (L. Petrażycki: *Über die Motive des Handelns und über das Wesen der Moral und des Rechts – O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Berlin 1907, s. 83.)

znaczenia. Jest również odpowiedzialność jako instrument komunikacji i sterowania społeczeństwem, sposobem „realizacji ideologicznego potencjału społeczeństwa, który najbardziej przemawia do młodego dorastającego człowieka, który tak bardzo chce być afirmowany i inspirowany przez wartościowe sposoby życia⁵⁵”. Prawo jest ideą, której warto okazać wierność, i której warto służyć, dowodząc swojej wiarygodności. W tym ostatnim zdaniu można odnaleźć sens odpowiedzialności za prawo⁵⁶.

Na zakończenie, niejako podsumowując, należy podkreślić, że przy kategoryzacji odpowiedzialności nigdy nie wolno przejść wprost do uznania, że wiąże się ona wyłącznie z obowiązkiem w relacji podmiotowo-przedmiotowej. Odpowiedzialność jest czymś znacznie szerszym. Skutki braku odpowiedzialności, czy też niezrozumienia, czym jest odpowiedzialność, ostatecznie przybierają realną formę kryzysu. W przestrzeni prawa mówi się obecnie coraz częściej o kryzysie wymiaru sprawiedliwości, co niewątpliwie jest przeciwieństwem efektem braku odpowiedzialności. Cytując R. Kapuścińskiego, który powiedział „Boję się świata bez wartości, bez wrażliwości, bez myślenia. Świata, w którym wszystko jest możliwe. Ponieważ wówczas najbardziej możliwe jest zło”⁵⁷, wydaje się, że mówił o świecie bez odpowiedzialności, bez tej przysłowiowej siły chroniącej przed zagładą. W tym przypadku jednak odpowiedzialność, czy raczej jej brak, ma jeszcze jeden wymiar, a chodzi tu o odpowiedzialność wielopokoleniową.

⁵⁵ E.H. Erikson, *Stadium koncepcji*, Toruń 2000, s. 130, 140.

⁵⁶ W tym znaczeniu również należy, jak się wydaje, rozpatrywać etykę zawodów prawniczych, w tym granice wolności wypowiedzi przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

⁵⁷ R. Kapuściński, *Lapidaria*, Warszawa 2007, s. 195.

